

# KOBIETY! Czas pokazać światu, jaki mamy potencjał

KIEDYS KOBIE TA POTRZEBOWAŁA ZGODY MĘŻA NA PIŚMIE, A NAWET W FORMIE AKTU NOTARIALNEGO, BY PODJĄĆ PRACĘ – WSPOMINAJĄ BEATA MAJEWSKA, DYREKTOR DEPARTAMENTU WEALTH MANAGEMENT W BANKU BNP PARIBAS, ORAZ AGNIESZKA WOJSA COSENTINO, WSPÓŁWŁAŚCICIEL I CEO MEGA ALUMINIUM. CZASY SIĘ ZMIENIŁY, ALE WCIAŻ MAMY WIELE DO ZROBIENIA.



Beata Majewska

Spotykamy się w kobiecym gronie, by rozmawiać o biznesie. To niesamowite, jak zmienia się świat i jak rośnie w nim rola kobiet. Ale nie zawsze tak było... Jak wspominają Panie swoje zawodowe początki?

**Beata Majewska:** Kiedy zaczynałam karierę w branży FMCG, byłam pierwszą kobietą w dziale sprzedaży. Musiałam mierzyć się z dość mocno zakorzenionym stereotypem, że kobieta powinna zajmować się domem, a nie karierą. Początkowe etapy były zwią-



Agnieszka Wojsa Cosentino

zane z udowadnianiem, że jest się lepszym niż inni. W Polsce pozycja kobiet i tak nie była i nie jest najgorsza. W latach 60-tych we Francji kobieta nie mogła podjąć pracy, jeśli nie miała pisemnej zgody męża.

**Agnieszka Wojsa Cosentino:** Osobiście tego doświadczyłam. Na Sycylii, w połowie lat 80-tych, jak podejmowałam pracę jako architekt, musiałam mieć notarialną zgodę męża. Kobiety miały tam trudną pozycję. Mąż pracował, ja zajmowałam się budową domu i wszelkimi formalnościami. Okazało się, że nie mogę podłączyć ani gazu, ani telefonu, bo tam nikt nie podpisywał umów z kobietami.

Dzisiaj, doprawdy, trudno w to uwierzyć. W Polsce nie mieliśmy tak drastycznego marginalizowania pozycji kobiet, ale musieliśmy się mierzyć z wieloma stereotypami. Czy te czasy mamy już za sobą?

**Beata Majewska:** Z moich obserwacji wynika, że mężczyźni zaczęli odchodzić od stereotypów, kiedy większe znaczenie zaczęły mieć wiedza, doświadczenie i skuteczność działania niż płeć. W sektorze finansowym widzę ogromny postęp w zakresie ról kobiet. Do niedawna panie przypisywane były raczej na stanowiska dotyczące wsparcia. Teraz już nie widzę takiego stereotypowego przydzielania ról. W sektorze finansowym w Polsce, około 60 proc. pracowników to kobiety. Ale martwi mnie to, że większość z nich zajmuje najniższe stanowiska, ewentualnie średnie. Dane dotyczące Unii Europejskiej pokazują, że tylko 11 proc. kobiet zajmuje wysokie stanowiska, w tym są członkiniami zarządu, natomiast te najwyższe, funkcje CEO, pełni tylko 4 proc. kobiet. W Polsce sytuacja jest dużo lepsza. Na wyższych stanowiskach mamy około 20 proc. pań, a CEO na poziomie 10 proc. Nie wybitnie, ale 2,5-krotnie więcej niż w UE.

**Agnieszka Wojsa Cosentino:** W branży budowlanej także jest coraz więcej kobiet, są świetne panie inżynier. Oczywiście ciężką, fizyczną pracę, nadal wykonują wyłącznie mężczyźni. Początki zawsze są trudne, ale, jak się ma ugruntowaną pozycję w branży, to jest zupełnie inaczej. W tej chwili w zasa-

dzie nie zdarza mi się, by ktoś się zdziwił, gdy przyjeżdżam na budowę czy na negocjacje. Natomiast cały czas są podejmowane próby działań w myśl zasady „to kobieta, to może się nie zorientuje”. Kobieta zawsze musi być doskonale przygotowana merytorycznie i to niezależnie od branży. Wiele razy mówił mi, że kobieta musi udowodnić dwa razy więcej niż mężczyźni. Zawsze odpowiadałam „na szczęście to nie takie trudne”.

**Podkreślają Panie, że rynek pracy się zmienia, ale wciąż mało kobiet zajmuje wysokie stanowiska. Z czego to wynika?**

**Agnieszka Wojsa Cosentino:** Zauważam u kobiet bardzo rzetelne i sumienne podejście do pracy, ale niechęć zaakceptowania większej odpowiedzialności i wyjścia poza utarte ramy. Z mojego doświadczenia wynika, że kobiety są znacznie odważniejsze, jeśli są „na swoim”. Jak zakładają działalność, to one decydują, ryzykują, przez to są bardziej wizjonerskie i niesamowicie kreatywne. W strukturach firm są bardziej ograniczone, częściej „ogładają się” na kolegów i przełożonych.

**Beata Majewska:** Tak jest również w sektorze finansowym. Obserwuję to w kontekście naszych klientek-właścielek firm versus koleżanek pracujących w korporacji. Zarządzałam wieloma zespołami, czasem liczącymi nawet 2 tys. osób. Kobiet, które zgłaszały się do mnie z pytaniem o możliwość rozwoju było zaledwie kilka, mężczyzn – setki. Kobiety liczą na to, że ktoś dostrzeże ich pracę i zostaną docenione. Brakuje im pewności siebie. Spotykam wiele wspaniałych kobiet, które nie podejmują ryzyka wyjścia poza strefę komfortu, bo obawiają się, że nie spełnią oczekiwań. Brakuje im też odwagi w wyrażaniu potrzeb. Nawet jeśli kobieta uważa, że ma predyspozycje, spełnia oczekiwania, to nie ma śmiałości, żeby to wyartykułować w sposób bezpośredni.

**Mówimy o życiu zawodowym. A jak jest w polskich domach? Niedawno widziałam badania, które pokazują, że to kobiety trzymają pieniądze...**

**Agnieszka Wojsa Cosentino:** Zauważyłam, że o ile w innych dziedzinach życia mężczyźni lubią odgrywać główną rolę, o tyle w finansach często zrzekają się piedestału. Rachunki są opłacone, wszystko jest ogarnięte, więc trudno się dziwić, że wolą, by to partnerka zarządzała domowym budżetem. Kobieta jest racjonalna, myśli o wielu kwestiach, ma na uwadze potrzeby dziecka i domu. Potrafi ustawić hierarchię potrzeb rzeczywistych i opcjonalnych.

**Beata Majewska:** Tak, ja też obserwuję rosnącą rolę kobiet w tym zakresie. Jeszcze kilka lat temu w portfelach w segmencie klienta zamożnego dominowali mężczyźni, teraz w BNP Paribas mamy 50 proc. kobiet, 50 proc. mężczyzn. To jest bardzo dobry rozkład. Panie, z którymi się spotykam, to bardzo często właścicielki swoich własnych firm, nie żony swoich mężów. Takich kobiet mamy w Polsce 30 proc. Są to również kobiety pełniące wysokie funkcje w różnych większych firmach. Dużą zmianę widzę także podczas rozmów z parami. Bardzo często osobą decyzyjną w związku jest kobieta. Panie są bardzo dociekliwe i poszukują dużo informacji. Dopiero po uwzględnieniu wszystkich kwestii podejmują decyzje inwestycyjne i najczęściej patrzą długoterminowo. Ważne jest dla nich, by wszystko było przemyślane, by decyzje nie były podejmowane ad hoc.

**Mamy trudne czasy. Przez pandemię koronawirusa mocno zmieniło się otoczenie gospodarcze. Czy to nie podetnie kobietom skrzydeł?**

**Agnieszka Wojsa Cosentino:** Przed nami okres odbudowywania gospodarki – tutaj mamy ogromne pole do popisu. Kobiety są dobre na trudne czasy. Być może czasami się załamują małymi sprawami, ale w momencie dużego kryzysu, mają niesamowitą zdolność koncentracji, ustawienia priorytetów. Kobiety łatwiej niż mężczyźni znoszą niepowodzenia i – pomimo przeszkód – nie „odpuszczają”. Widzę tutaj ich ogromną rolę.

**Beata Majewska:** Obecna sytuacja ma wpływ na nas wszystkich. Od obu płci będzie wymagała innego spojrzenia na finanse. Myślę, że wzrośnie rola dywersyfikacji majątku. Czas depozytów dobrze oprocentowanych długo nie wróci. Analitycy mówią nawet o kolejnych obniżkach. W Europie w niektórych krajach oprocentowanie lokat już jest ujemne. Zdecydowanie powinniśmy otworzyć się na nowe rozwiązania inwestycyjne.

**Choć rola kobiet się zmienia, mamy jeszcze sporo do zrobienia. Nad czym my, kobiety, powinniśmy pracować, by lepiej odnaleźć się w świecie finansów, ale i realizować ciekawe kariery?**

**Beata Majewska:** Niezwykle ważne jest wsparcie partnera życiowego. Kobieta

nie może być wiązana ciągle tylko z tą tradycyjną rolą, w której sama powinna zajmować się domem. Ważne jest również wsparcie w pracy, ze strony przełożonego, który będzie wspierał i rozwijał, umożliwił awanse. Ważny jest wybór firmy. BNP Paribas jeszcze przed pandemią umożliwiał pracę zdalną w wybrane dni. W banku mamy też program Women Up, który służy uwolnieniu potencjału rozwojowego u kobiet pracujących w banku. Mamy też program Women Entrepreneurs, który promuje przedsiębiorczość wśród kobiet.

**Agnieszka Wojsa Cosentino:** Dodałabym do tego naszą postawę. Jeśli kobieta się w czymś nie odnajduje, może powinna pomyśleć o zmianie? Ważne, byśmy zastanowiły się, co chcemy w życiu robić i pracować z pasją, to wyzwala potencjał i wzmacnia kompetencje. Uważam się za osobę wyjątkowo szczęśliwą, bo zawsze robiłam w życiu to, co lubię. Jest taka świetna książka „12 życiowych zasad” Jordana B. Petersona. Pierwsza zasada w niej zawarta brzmi: prostuj plecy w sensie fizycznym i moralnym. Ludzie nas postrzegają tak, jak my sami postrzegamy siebie. Jeśli my nie powiemy sobie „jestem dobra”, to nikt nam tego nie powie. Nie ma co czekać na to, aż ktoś zauważy, jakie jesteśmy wspaniałe. Trzeba to światu ogłosić.

**Beata Majewska:** Tak, nie bójmy się podejmować odważnych decyzji!